

## Majorka – wyspa w archipelagu Balearów

Majorka jest największą wyspą w archipelagu Balearów, leżących na Morzu Śródziemnym w pobliżu hiszpańskiego wybrzeża Katalonii. Ze względu na swoje położenie, była pod panowaniem rzymskim, potem w 903 r. zdobyli ją Maurowie, a od 1229 r. jest pod panowaniem Hiszpanii. Wpływy tych kultur widać często na terenie tej pięknej i ciepłej wyspy, często odwiedzanej przez polskich turystów. Film który nagrałem podczas pobytu na Majorce pokażę w dwóch częściach.

W pierwszej części **4 marca 2015 r.** zwiedzimy miejscowość Santa Ponsa, w której mieszkałem w hotelu, przez cały czas pobytu na wyspie. Stąd urządziłem wycieczki do najciekawszych miejscowości i zakątków Majorki. W Santa Ponsa zobaczymy pomnik wybudowany na miejscu zwycięskiej bitwy Hiszpanów z Arabami w 1229 r. po której hiszpańskie wojska pod wodzą króla Jakuba odzyskały panowanie nad Majorką. Pojedziemy następnie do miasta Valldemosa, gdzie w klasztorze kartuzów spędził zimą 1838/39 nasz wielki kompozytor, pianista Fryderyk Chopin. Dalej zobaczymy Miramar, czyli posiadłość arcyksięcia hiszpańskiego Luisa Salvadora. W drodze na najwyższe wzgórze Majorki - Randa, gdzie zobaczymy zabytkowy średniowieczny klasztor Santuari de Cura, odwiedzimy sklep ze sztucznymi perłami.

W drugiej części **11 marca 2015 r.** zobaczymy stolicę Majorki Palmę de Mallorca. Miasto założyli Rzymianie w 123 r. p.n.e. Największą i najpotężniejszą budowlą w Palmie jest katedra La Seu z rozetami zaprojektowanymi przez Antoniego Gaudiego. Naprzeciwko katedry znajduje się mauretańska cytadela Almudaina,

która obecnie jest oficjalną rezydencją królów hiszpańskich. Idąc uliczkami Starego Miasta, dojdziemy do zabytkowej Łaźni Arabskiej, a potem wrócimy pod cytadelę Almudaina. Kolejnego dnia zobaczymy produkcję szkła artystycznego, wraz ze sklepem gdzie można kupić gotowe wyroby. Dalej pojedziemy do drugiej nadmorskiej posiadłości arcyksięcia Salvadora San Amaro, oraz do uroczego miasta jachtowego i turystycznego Port de Soller. Kurort położony jest wokół prawie okrągłej zatoki, połączonej z morzem tylko wąskim przesmykiem. Wokół miasta leżą wysokie góry, co stwarza doskonałe warunki do uprawy cytrusów. W okresie kwitnienia drzew pomarańczy lub cytryny, zapach jest wprost oszałamiający. Atrakcją miasteczka jest zabytkowy tramwaj, wykładany drewnem, oraz równie zabytkowy pociąg. Ostatnie dni pobytu na Majorce przeznaczyłem na zwiedzanie Santa Ponsa, oraz na wyjazd do pobliskiego portu rybacko-turystycznego Andratx, będącego letnim rajem dla żeglarzy.

**Zapraszam  
Krzysztof Baranowski**



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



## Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego

# Majorka

- wyspa w archipelagu Balearów



Spotkania odbędą się

**w środę 4 marca 2015 r. o godz. 17.00**

**w środę 11 marca 2015 r. o godz. 17.00**

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)

**Wstęp wolny**



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze  
**Krzysztofa Baranowskiego**  
*Majorka*  
*- wyspa w archipelagu Balearów*

